



Sygn. akt III CSK 17/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa J. M.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W., Inspektorat w K.

o zapłatę i rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 maja 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w punkcie 3 (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd I instancji uwzględnił w znacznej części powództwo o zapłatę skapitalizowanej renty oraz renty wyrównawczej w ten sposób, że zasądził od

pozwanego Ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 842.356,53 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 stycznia 2007 r., oraz rentę miesięczną poczynawszy od stycznia 2007 r. w kwocie 8.747,09 zł płatną do 10-go każdego miesiąca. W pozostałej części oddalił powództwo.

W następstwie częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną zaskarżonym wyrokiem kwotę 842.356,53 zł zastąpił kwotą 308.547,6 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił, odpowiednio obniżając również wysokość zasądzonych od pozwanego kosztów sądowych.

Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego i przyjął te ustalenia za własne. Stwierdził, że ustalone na podstawie opinii biegłego straty w zarobkach powoda w poszczególnych latach w okresie od 1999 r. do 2004 r., pomniejszone o wypłaconą powodowi kwotę 170.061,54 zł, zamykają się kwotą 308.547,67 zł i tę sumę zasądził od pozwanego Ubezpieczyciela.

Natomiast za nieprawidłowe uznał Sąd Apelacyjny zasądzenie odsetek od poszczególnych rat renty, poczynając od marca 1999 r., z tej przyczyny, że żądanie powoda zostało sprecyzowane dopiero w toku postępowania, a w związku z tym odsetki od zasądzonych kwot należą się dopiero od dnia wyroku. Sąd odwoławczy nie uwzględnił więc – na poczet roszczenia głównego – odsetek żądanych od poszczególnych kwot za opóźnienie w ich zapłacie i z tej przyczyny obniżył wysokość zasądzonej łącznie kwoty. W odniesieniu do wysokości zasądzonej renty wyrównawczej Sąd Apelacyjny uznał ją za adekwatną do utraconych zarobków i pozwalającą na godne życie i ponoszenie wydatków związanych z rehabilitacją, zapewnieniem opieki oraz zapewnieniem należytego utrzymania rodzinie.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt I w części obniżającej zasądzoną kwotę i oddalającej roszczenie powoda co do kwoty 363.747,32 zł oraz w pkt III znoszącym wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej powód zarzucił błędną wykładnię art. 481 § 1 k.c. wskutek błędnego przyjęcia, że do sprecyzowania roszczenia w zakresie żądania renty doszło dopiero w toku procesu, bez podania kiedy ten fakt miał miejsce, co spowodowało oddalenie roszczenia o należne powodowi odsetki za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia wyrokowania. W ocenie skarżącego sprecyzowane w pozwie roszczenie jedynie ograniczył on w toku procesu, czyniąc to w następstwie opinii wydanej przez biegłego.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a także art. 382 k.p.c. wskutek przyjęcia sprzecznego z tokiem postępowania ustalenia, że żądanie w zakresie renty wyrównawczej zostało sprecyzowane dopiero w toku postępowania sądowego, podczas gdy w toku tego postępowania powód jedynie ograniczył wysokość żądanej renty wyrównawczej zgodnie z treścią opinii biegłego. Naruszenie wymienionych przepisów procesowych uzasadniono nadto błędnym ustaleniem, że powód rozliczał się z fiskusem indywidualnie, a nie ze swym małżonkiem, wbrew odmiennemu ustaleniu Sądu Okręgowego, którego ustalenia Sąd Apelacyjny wcześniej w pełni zaaprobował, co skutkuje wewnętrzną sprzecznością uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Z kolei zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. uzasadniono dokonaniem przez Sąd ustalenia wykraczającego poza żądanie powoda, a mianowicie takiego, że wysokość renty pozwoli powodowi pokryć także wydatki na rehabilitację i zapewnienie sobie opieki, podczas gdy powód nie dochodził zwrotu wydatków z tego tytułu, ponieważ pozwany wypłacał je dobrowolnie powodowi. Ponadto skarżący zarzucił, że pozwany w apelacji nie podnosił, iż renta wyrównawcza ma pokryć wydatki na rehabilitację i zapewnienie powodowi opieki.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powód wywodzi, że dokonana w toku procesu korekta wysokości żądania nie może pozbawiać go należnych odsetek od zasądzonych kwot renty wyrównawczej, ponieważ korekta żądania miała charakter ograniczenia roszczenia, a odsetki z mocy art. 481 § 1 k.c. należą się od tej części zgłoszonych roszczeń, która była zasadna co do wysokości w dacie ich wymagalności.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany Ubezpieczyciel wniósł o jej oddalenie w całości i o zasądzenie kosztów procesu twierdząc, że odsetki za opóźnienie należą się bezspornie od daty wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości renty, a w ocenie pozwanego nastąpiło to dopiero z wydaniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec trafności niektórych spośród przytoczonych w niej zarzutów.

Za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wobec orzeczenia przez Sąd Apelacyjny o wysokości renty wyrównawczej w zakresie przedmiotowym nie objętym żądaniem powoda. Powód domagał się bowiem zasądzenia renty wyrównawczej wyłącznie z tytułu utraconych zarobków i z

uwzględnieniem tylko tej przesłanki Sąd pierwszej instancji określił wysokość zasądzonej renty. Natomiast Sąd Apelacyjny uznał tę wysokość renty za adekwatną, ale uwzględniając jednak nie tylko wysokość utraconych przez powoda zarobków, lecz także wydatki związane z rehabilitacją, zapewnieniem opieki jak również z zapewnieniem należytego utrzymania rodzinie. Trafnie zatem zarzuca powód, że Sąd Apelacyjny orzekł o rencie wyrównawczej w szerszym przedmiotowo zakresie, aniżeli ukształtowane żądaniem pozwu, które nie obejmowało żądania wyrównania kosztów opieki rehabilitacyjnej i opieki osoby trzeciej. Ponadto strona pozwana nie żądała w apelacji uwzględnienia także i tych wydatków przy określaniu wysokości renty wyrównawczej. Nie sposób więc odmówić racji powodowi, że wzbogacenie przez Sąd Apelacyjny kręgu elementów przesądzających o adekwatnej wysokości renty wyrównawczej ma ten skutek, że nie jest znana obecnie wysokość renty dochodzonej przez powoda wyłącznie z tytułu utraconych zarobków. Zważyć bowiem należy, że zakres wyrokowania, także w warstwie motywacyjnej, określony jest żądaniem powoda, a pojęcie to obejmuje zarówno samo żądanie, jak i uzasadniające je okoliczności faktyczne stanowiące jego treść. Przepis art. 321 § 1 k.p.c. określając granice wyrokowania wskazuje, że nie może ono obejmować przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Nawet bowiem w razie niewyraźnego lub wręcz niewłaściwie sformułowanego żądania Sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednakże tylko zgodnie z wolą powoda. Związanie Sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych. Sąd orzeka bowiem o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Podstawą wyrokowania w granicach przekraczających żądanie powoda nie mogą być zatem okoliczności faktyczne, nawet jeżeli zostały one przytoczone w toku procesu przez stronę pozwaną, jeżeli tylko powód nie objął ich następnie swoimi twierdzeniami. Tymczasem zasadnie twierdzi powód, że nie wiązał żądania zasądzenia renty wyrównawczej z faktem ponoszenia wydatków na rehabilitację i zapewnienie mu opieki.

Nie okazały się natomiast trafne zarzuty naruszenia pozostałych przepisów procesowych wskazanych w skardze kasacyjnej. Uzasadnienie tych zarzutów sprowadza się w istocie bądź do wykazywania sprzeczności między ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę orzekania przez Sąd Apelacyjny, a zaaprobowanymi przezeń odmiennymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, bądź kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu drugiej

instancji. Tak sformułowane zarzuty nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku, ponieważ z woli ustawodawcy wyrażonej w art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Zasadny okazał się z kolei zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. wskutek jego niezastosowania wobec uznania przez Sąd Apelacyjny braku ku temu podstaw, a w konsekwencji oddalenia powództwa w zakresie żądania zasądzenia skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie kwot poszczególnych rat renty wyrównawczej. Trafnie wywodzi skarżący, że Sąd drugiej instancji błędnie uznał, iż żądanie powoda zostało sprecyzowane dopiero w toku postępowania i to bez bliższego wskazania kiedy ten fakt miał miejsce, a w konsekwencji co najmniej przedwcześnie przyjął, że odsetki od zasądzonych kwot należą się dopiero od dnia wyroku, a więc nie należą się za opóźnienie w zapłacie poszczególnych rat renty należnej za poszczególne okresy.

Tymczasem trafnie wywodzi skarżący, że sprecyzował on swoje żądanie w pozwie, a w toku postępowania dokonywał jedynie jego modyfikacji co do wysokości żądanej renty wyrównawczej, poczynając od dnia 1 stycznia 2001 r. O prawdziwości stanowiska skarżącego przesądza brzmienie jego pisma procesowego z dnia 9 marca 2004 r, a nadto treść oświadczenia pełnomocnika powoda złożonego do protokołu na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 10 marca 2004 r., z odwołaniem się do treści dwóch pism procesowych z 2004 r. W tej sytuacji, gdyby nawet uznać, że do sprecyzowania uwzględnionego następnie żądania powoda doszło dopiero w toku postępowania ale już w 2004 r., to nie sposób stanowczo aprobować stanowiska sądu odwoławczego, że w takiej sytuacji odsetki za opóźnienie należą się dopiero od daty wyrokowania.

Kwestia ta jest jednak bardziej skomplikowana, a zaskarżone orzeczenia nie może się ostać jako wydane co najmniej przedwcześnie, z punktu widzenia możliwości zastosowania art. 481 § 1 k.c. Zważyć bowiem należy, że z opinii uzupełniającej biegłego sądowego E. D., sporządzonej w dniu 10 grudnia 2006 r., wynika, że w wykonaniu zlecenia Sądu dokonania uaktualnienia wcześniejszych opinii biegły dokonał przeliczeń danych zawartych we wcześniejszych opiniach i zaktualizował wyliczenia dotyczące lat 2003 i 2004. Opinie te Sąd I instancji przyjął za podstawę swoich obliczeń i wysokości należnej powodowi renty, z powołaniem się na uwzględnienie przez biegłego zmiany koniunktury na rynku i związanej z nią zmianą dochodu. Z kolei Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji i przyjął te ustalenia za własne. Ocena więc od kiedy pozwany pozostawał w

opóźnieniu z zapłatą renty, a w konsekwencji od kiedy należą się powodowi odsetki za opóźnienie z mocy art. 481 § 1 k.c., wymaga stanowczego ustalenia według cen z jakiej daty wyliczona została wysokość należnej powodowi renty wyrównawczej. Ponieważ zaskarżone orzeczenie pozbawione jest takiego stanowczego ustalenia przeto w tej sytuacji nie sposób zweryfikować poprawności stanowiska Sądu odwoławczego o braku podstaw do zastosowania art. 481 § 1 k.c., a to przesądza o zasadności zgłoszonego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia tego przepisu.

Jedną z funkcji jaką spełniają odsetki należne na podstawie art. 481 § 1 k.c. jest funkcja odszkodowania za opóźnienie dłużnika w wykonaniu zobowiązania pieniężnego, którego wysokość została uprzednio w sposób bezsporny ustalona. Nawet wymagalność roszczenia nie jest zawsze jednoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika bowiem stan ten pojawia się dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia bezspornego co do zasady i wysokości świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (wyrok SN z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97 - niepubl.; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, niepubl.).

Powód co do zasady ma więc rację o tyle, że należą mu się z mocy art. 481 § 1 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczone od daty wymagalności roszczenia. Jednakże reguła ta doznaje ograniczenia w razie ustalenia wysokości świadczenia z uwzględnieniem cen z daty orzekania o nim lub z innej daty nie będącej datą wymagalności roszczenia. W orzecznictwie wyrażono zaaprobowany przez piśmiennictwo pogląd, że zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty (uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995/2/26 z aprobowaną glosą w PPH 1995/6/37, wyrok SN z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 823/98, niepubl., wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 251/00, niepubl., wyrok SN z dnia 22 lutego 2001 r., II CKN 404/00 niepubl.). Oznacza to, że odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się od dnia ustalenia przez Sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania. Jeżeli więc wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia to dopiero wówczas przyznanie odsetek za opóźnienie od tej późniejszej daty jest w pełni uzasadnione.

Nie wyłącza to oczywiście możliwości ustalenia wysokości należnego świadczenia według cen z daty, w której powinno być ono spełnione i wówczas odsetki

za opóźnienie powinny być zasądzone od tej daty (wyrok SN z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; wyrok SN z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 551/03, niepubl. wyrok SN z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN 297/00, niepubl.

Niedostatek stanowczych ustaleń w tym przedmiocie w zaskarżonym wyroku nie pozwala na ocenę stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do zastosowania art. 481 § 1 k.c., co czyni zasadnym zarzut naruszenia tego przepisu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.